...manit. Classe - - -	33
— — - - -	29
...ammat. — - - -	45
— — — - - -	66
— — — - - -	84
— — — - - -	120
- - - - - - - - - -	377



SNOPEK MIRY
z Ogroda Getsemáńskiego,
Albo
Záłosne gorzkiey Meki
SYNA BOZEGO
Co Piątek, á miánowicie pod czás Pássyi we Srzodę Postu Wielkiego po południu, około godzin Niesspornych,
ROZPAMIĘTYWANIE,
Zá stárániem y kosztem Ich Mciow PP. Bráci y Siostr Arch Konfraternii
JOZEFAS.
Przy Kościele S. Michłá Archániołá. XX. Kármelitow Bossy w Krákowie záłożone
ZEBRANY.
y do Dru
Zá dozwoleniem Stárszych
PODANY.
Roku Páńskgo 1757.

W KRAKOWIE
w Drukárni Michá Dyaßewskiego J. K. Mci Typografa.

Snopek Mirv ukochány moy mnie: ná Pierśiách moich śpoczywáć będzie Cant: 1.

O wy wśzyśy, ktorzy przechodzicie przez drogę, uważcieś, y obaczcie, ieżeli iest boleść iáko boleść moiá! Jerem: Thren: 1.

Uważaycie tego, ktory tâkowe odniośł od grześznikow ń przeciw sobie samemu prześládowánie; by śie nie troskáły Duśe wáśe ná śiłách ustáiąc. Hebr: 12.

§§)(✠)(§§

POBUDKA

Do Rozmyślánia Męki Páńskiey.

GOrzkie żale przybywaycie,
Sercá nászе przenikaycie,
Sercá nászе przenikaycie.
Rozpłyńcie się me zrzenice,
Toczcie smutnych łez krynice,
Toczcie smutnych &c:
Słońce, Gwiazdy omdlewáią,
Załobą się pokrywáią,
Załobą się pokrywáią.
Płáczą rzewno Aniołowie,
A ktoż żáłość ich wypowie,
A ktoż żáłość ich wypowie.
Opoki się twárde kráią,
Z grobow umárli powstáią,
Z grobow umarli powstáią.
Co się pytam, co się dzieie?
Wszystko stworzenie truchleie,
Wszystko stworzenie truchleie.
Bolеść Męki Chrystusowey,
Zal przepláta bez wymowy!
Zal przepláta &c:
Uderz JEZU bez odwłoki
W twárde serc nászych opoki!
W twárde serc &c:

JEZU moy we Krwi Ran twoich,
Obmyi Duszę z grzechow moich,
Obmyi Duszę &c:
Upał serca mego chłodzę,
Gdy w przepaść Męki twey wchodzę,
Gdy w przepaść &c:

C Z Ę S C I.

Instrukcya o Intencyi.

ZA pomocą łáski Bożey, pobudziwszy się do żalu serdecznego zá grzechy násze, rozmyślánie ninieysze gorzkiey Męki Páná Jezusá Chrystusá, Syná Bożego, nabożnym affektem ofiárowáć będziemy Oycu Niebieskiemu, ná Część y ná Chwałę tego Boskiego Máiestatu pokornie dziękuiąc zá ták wielką, á nigdy niepoiętą miłość ku Narodowi ludzkiemu, że nam niegodnym zestáć raczył Syná swoiego iednorodzonego, áby był w przyiętey od siebie ludzkiey naturze, ná dosyć uczynienie Boskiey spráwiedliwości, ták okrutne męki wycierpiał y śmierć podiął krzyżową. Tudzież ná większe uszánowánie Przenaydroższey Máryi Pánny, tegoż Syná Bożego Mátki Bolesney. Także ná uczczenie Swiętych Páńskich, miánowicie S. Oycá Jozefa, y tych, ktorzy gorliwszym pałáli Nabożeństwem ku Męce Chrystusowey. A naprzod:

W

W náſtępuiącey pierwſzey Części, będziemy rozważáć, co Pan JEZUS ucierpiał od modlitwy w Ogroycu, áż do nieſłuſznego u Sądu oſkárżenia. Ktore to zniewagi y zelżywości temuż Pánu, zá nas boleiącemu ofiárowáć będziemy zá Kościoł S. Kátolicki Rzymſki y podwyżſzenie iego; zá Naywyżſzego Páſterzá z cáłym Duchowieńſtwem; zá potłumienie Nieprzyiacioł Krzyżá Chryſtuſowego, y wſzyſtkich Kácermiſtrzow, Heretykow y Odſczepieńcow wykorzenienie.

H Y M N

ZAl mię rozpiera, ſerce boleść czuie,
Gdy ſłodki Jezus ná śmierć ſię gotuie,
Klęcząc w Ogroycu, gdy krwáwy pot leie;
Serce me mdleie.
Więźnia miłości powrozmi krępuie
Zołnierz okrutny. Uczeń zły cáłuie:
W tym Jezus łzámi, gdy ſię miłość ztapia,
Jágody ſkrapia.
Biie, popycha Zyd niepoſkromiony,
Nie litościwie z tey y z owey ſtrony,
Zá włoſy tárga; znoſi w cierpliwości
Krol z wyſokości.
Zſiniáłe przedtym krwią záchodzą Uſtá,
Gdy zbroyna żołnierz rękáwicą chluſta;
Wnet ſię zmieniło w płáczliwe wzdychánie,)
Sercá kochánie.

Oby ſię ſerce we łzy roztopiło,
Ze Cię moy Jezu ſprośnie obráziło!
Zal mi ách żal mi ciężkich moich złości!
Dla twey miłości.

LAMENT DUSZY

Nád cierpiącym Jezuſem ſerdecznie boleiącey.

JEZU, ná zábicie okrutne,
Cichy Báránku, od Zydow ſzukány,
JEZU moy kochány!
JEZU, za trzydzieści ſrebrnikow,
Od niewdzięcznego Judaſzá przedány.
JEZU, w ciężkim ſmutku żáłości,
Tęſkliwą śmierci boiáźnią ſtroſkány
JEZu, ná modlitwie w Ogroycu,
We mdłości krwáwym potem zálany,
JEZU, cáłowániem zdrádliwym,
Od niewſtydliwego Uczniá wydány:
JEZU, powrozámi grubemi,
Od ſwywolnego żołnierſtwá związány
JEZU, od poſpolſtwá zelżywie,
U Sądu Annaſzowego naygrawány!
JEZU, przez uſicę ſromotnie,
Do Káifaſzá zá włoſy tárgány:
JEZU, od Málchuſa ſrogiego,
Zbroyną rękáwicą policzkowány:
JEZ I, od fáłſzywych dwu świádkow,
Zá zwodzicielá nieſtuſznie udany.

JEZU moy kochány!

Bądź

Bądź Pozdrowiony; Bądź Pochwalony;
Dla nas zelżony; Y pochánbiony;
Bądź Uwielbiony, Bądź Wystawiony:
Boże nieskończony.

SMUTNA ROZMOWA

Z żáłosną Mátką nád Synem swoim ubolewáiącą.

AH ia Mátká iák żáłosna!
Boleść mnie ściska nieznośna:
Miecz me serce przenika!
Czemuś Mátko ukochána,
Cięsko ná sercu stroskána?
Czemu wszystká truchleieß?
Co mnie pytasz, wszystkám w mdłości,
Mowić nie mogę z żáłości,
Krew mi serce zálewa!
Powiedz mi o Pánno moiá!
Czemu blednieie Twarz twoiá!
Czemu gorzkie łzy leieß?
Widzę me sercá kochánie,
JEZUSA w Ogroycu zlanie,
Potu krwáwym potokiem!
O Mátko! zrzodło miłości!
Niech czuię gwałt twey żáłości:
Dozwol mi z sobą płákáć.

C Z Ę S C II.

W Drugiey Częśći Rozmyślánia Męki Pańskiey, będziemy rozważáć co ucierpiał Pan JEZUS od niesłusznego u Sądu oskárżenia, áż do okrutnego cierniem koronowánia. Te záś Rány, zniewagi, y zelżywośći, temuż Jezusowi cierpiącemu ofiárowáć będziemy zá cáłe Chrześciáństwo, ná uprossenie pokoiu, y zgody między Pány Chrześciańskiemi, á osobliwie zá Nayiáśnieyszego Monárchę Korony nászey, ze wszystkiemi Senatorámi, Rycerstwem y cáłą Rzecząpospolitą: odpraszáiąc sobie grzechy, y karánia zá nie, miánowicie powietrza, głodu, y woyny.

H Y M N.

Przypátrz się Duszo, iák cię Bog miłuie
Jako dla ciebie sobie nie folguie.
Przecięż go bárdziey niż żydowska dręczy
Złość twoia męczy.

Stoi przed Sędzią Pan świátá wszystkiego
Cichy Báránek, z kontemptu wielkiego
Przez białą szátę ktorą iest odziany,
Głupiem názwány.

Zá moie złośći grzbiet srodze biczuią:
Podźcie sz nieczyśći! oto wam gotuią
Ze Krwi Jezusa, dla sercá ochłody,
Zdroy żywy wody.

Pycha

Pychá świátowa niechay co chce wroży
Co ná ſwe ſkronie wiie wieniec z roży:
W Szárlat ná pośmiech, cierniem Krol
Jeſt ozdobiony. Zrániony.
Oby ſię ſerce we łzy rozpływáło;
Ze Cię moy Jezu ſprośnie obrażáło!
Zál mi áh! żal mi ciężkich moich złości,
Dla twey miłości.

LAMENT DUSZY

Nád cierpiącym Jezuſem.

JEZU od żydoſtwá niewinnie:
Jáko łotr godzien śmierci obwołány:
JEZU moy kochány!
JEZU, od złośliwych mordercow,
Po ślicznęy twarzy ták ſprośnie zeplwány
JEZU moy kochány!
JEZU, pod przyſięgą od Piotrá,
Po trzykroć z boiáżni záprzány,
JEZU moy kochány.
JEZU, od okrutnych oprawcow,
Ná Sąd Piłatá iák zboycá ſzárpány,
JEZU moy kochány.
JEZU, od Herodá y Dworzan,
Krolu chwały zelżywie wyśmiany:
JEZU moy kochány.
JEZU, w białą ſzátę ſzyderſko,
Ná większy pośmiech y cháńbę ubrány,
JEZU moy kochány.

JEZU, u kámiennego słupá,
Niemiłośiernie biczmi usmagány:
JEZU moy kochány.
JEZU, áż do mozgu przez czászkę,
Ciernia kolcámi ukoronowány!
JEZU moy kochány.
JEZU, z naygráwánia od żydow
Ná pośmiewisko purpurą odziany,
JEZU moy kochány.
JEZU, w głowę trzciną ubity,
Krolu boleści klęcząc naygráwány:
JEZU moy kochány.

Bądź pozdrowiony; Bądź pochwalony;
Dla nas zelżony, Wszystek skrwáwiony,
Bądź Uwielbiony, Bądź wystawiony
Boże nieskończony.

ROZMOWA DUSZY.
Z Mátką Bolesną.

AH widzę Syná moiego,
Przy słupie obnażonego,
Rozgámi usieczonego!
Swięta Pánno, dopuść ná mnie,
Niech Ran Syná twego známię,
Mam ná sercu wyryte!
Widząc áh! iáko mizernie,
Ostre Głowę ráni ciernie,
Duszá moiá ustáie!

O MA-

O MARYA! Syná twego
Ostrym cierniem zránionego,
Podzielże ze mną mękę!
Obym iá Mátká strapiona,
Mogłá ná swoie rámioná;
Złożyć Krzyż twoy Synu moy.
Proszę, o Pánno iedyna!
Bez przestánku twego Syná,
Niechay z Tobą Krzyż noszę.

C Z Ę S C III.

NA koniec w tey ostátniey Części będziemy uważáć, co Pan JEZUS ucierpiał od ukoronowánia swego, áż do ciężkiego ná Krzyżu skonánia Y te plagi iego, bluźnierstwá, zelżywości, y zniewagi; wszystkie przy tym męki instrumentá, Bogu Oycu Niebieskiemu reprezentowáć y ofiárowáć będziemy zá Fundatorow y Dobrodzieiow, zá wszystkich społem Bráci y Siostry Konfraternii nászey, ták żywych, iáko y zmárłych. Tudzież zá grzeszników zátwárdziáłych, tych osobliwie, ktorzy w złym nieczystości nałogu, álbo piiánstwie zostáią; áby ich sercá do pokuty y prawdziwey życia poprawy wzbudził męką swoią Zbáwiciel nász. Ná ostátek zá wszystkie Dusze w czyscu zostáiące, áby im
tenże

tenże Naylitościwszy JEZUS. *Krwią swoią przenaydroższą ogień zágáśić; á nam wszystkim w godzinę śmierci żal skruchy serdeczny zá grzechy; y szczęśliwe w łásce Boskiey dokończenie, u Oycá swego Nayłáskáwszego wyiednáć raczył.*

HYMN.

DUszo oziębła, czemu nię goreiesz?
Serce me czemu wszystko nie topnie-
Toczy twoy Jezus z ognistey miłości (ieśz
Krew w obfitości!

Ogień miłości gdy go ták rospala:
Szkárádne drzewo ná rámiona zwala!
Zemdlony Jezus, pod Krzyżowym klęka
Ciężarem stęka.

Okrutnym kátom posłusznym się stáie,
Ná Krzyż sromotny ochotnie podaie.
Ręce y nogi ludzkiego plemienia
Spráwá zbáwienia.

O słodkie drzewo! spuśćże nam iuż Ciało,
Aby ná tobie dłużey nie wisiało;
My go uczciwie w grobie położemy,
Płácz uczyniemy.

Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cie moy Jezu sprośnie obrażało!
Żal mi áh! żal mi cieżkich moich złości,
Dla twey miłości.

Niechżeć moy Jezu, część będzie wie-
cznośći,) Zá

Zá twe obelgi, mękę, zelżywości,
Ktoreś ochotnie, Syn Bogá iedyny
Cierpiał bez winy.

LAMENT DUSZY.

Nád cierpiącym Jezuſem.

JEZU od poſpolſtwá niezbożnie,
Jáko złoczyńcá z łotry porownány:
JEZU moy kochány.
JEZU od Piłatá nieſłuſznie,
Ná ſzubieniczną śmierć dekretowány:
JEZU moy kochány!
JEZU ſrogim Krzyżá ciężarem,
Ná Kálwaryiſką Gorę zmordowány,
JEZU moy kochány.
JEZU do ſromotnego drzewá,
Przytępionemi gwoźdźmi przykowány:
JEZU moy kochány!
JEZU iáwnie wpośrzod dwu łotrow,
Zelżywie od żydow ukrzyżowány:
JEZU moy kochány.
JEZU od ſtoiących około,
Y przemiiaiących z háńbą urągány,
JEZU moy kochány.
JEZU bluźnierſtwámi od złego,
Wſpoł wiſzącego łotrá nágábany;
JEZU moy kochány.
JEZU gorzką żołcią y octem,
Wołáiąc prágnę w mdłości napawány,
JEZU moy kochány. JE-

JEZU w Ręce Oycá swoiego,
Duchá oddáwszy zámordowany:
JEZU moy kochány!
JEZU od Jozefa uczciwie,
Y Nikodemá w grobie pochowány:
JEZU moy kochány.
Bądź pozdrowiony; Bądź pochwalony;
Dla nas zmęczony; Y Krwią zbroczony;
Bądź Uwielbiony; Bądź Wysławiany
Boże nieskończony.

ROZMOWA DUSZY
Z Mátką Bolesną.

AH! mnie Mátce Boleściwey,
Pod Krzyżem stoiąc smutliwey,
Serce żałość przeymuie!
O Mátko! niechay prawdziwie
Pátrząc ná Krzyż żáłośliwie,
Płaczę z Tobą rzewliwie!
Jużci, iuż moie kochanie,
Gotuie się ná skonanie,
Toć y ia z nim umieram!
Pragnę Mátko pod Krzyż z Tobą:
Dzielić się z twoią Osobą
Smiercią Syná twoiego!
Zámknął słodką JEZUS mowę:
W tym ku ziemi skłánia Głowę,
Już żegna Mátkę swoię!
MARYA! niech gorzką noszę

Smierc,

E Math fi		E mori-bus	E doctrin. Religi-onis	E linguæ latinæ ſtudio	E geogra. & Hiſtor.	Ma
1	n. *Chraſtens.*	1	2	2	2	
em	*ita, Buwowicens.*	1	—	2	2	
1	*Litomiſsl.*	1	1	2	1 ad em	
em	*Liebicens.*	1	1	2	2	
2	*allens.*	1	1	1	2	
1	*ens*	em	em	1, ad em	em	
1, ad em	*ns.*	1	1	1	1	
2		1	1	2	2	
	miſsl.	1. ad em	1, ad em	1	em	
	onens.	1	1	1	2	
		em	1. ad em	1	1. ad em	
	uſtens.	1	1. ad em	1	1. ad em	
	Lotschnaviens.	1	1	2	1	
	Zwittaviens.	1	1	[illegible]	3	

	E mori-bus	E doctrin. Religi-onis	E linguæ latinæ ſtudio	E geogra. & Hiſtor.
erner Leopold. *Mor. Zwittaviens.*	1	1	3	2
essely Ferdinand. *Neobradens.*	1. ad em	1. ad em	1	em
ilder Joseph. *Blumenaviens.*	1	1	2	3
inter Franc. *Mor. Altendorfens.*	1. ad em	1. ad em	1	1
adny Victor. *Hlinecensis.*	1	1	2	2
agjc Maximil. *Neukofens.*	1	1	1	1
emann Joseph. *Brundusiens.*	1	1. ad em	em	1
wara Norbert. *Zdarecensis.*	1	1	2	1

Universim 120.